

Sygn. akt II AKa 70/13



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Paweł Rysiński (spr.)

Sędziowie: SA – Maria Mroziak - Sztykiel

SA – Mirosława Strzelecka

Protokolant: – st. sekr. sąd. Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu Rafała Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 r.

sprawy 1. Beaty Sawickiej

oskarżonej z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 228 § 3 kk i art. 18 § 2 kk w zw. z art. 228 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk (ad.I) oraz z art. 230 § 1 kk i art. 228 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk (ad.II)

2. Mirosława Wądołowskiego

oskarżonego z art. 228 § 3 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych i Prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 maja 2012 r.

sygn. akt VIII K 10/09

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonych Beatę Sawicką i Mirosława Wądołowskiego uniewinnia od popełnienia

zarzucanych im czynów;

kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.



ten oryginał wraz z kserokopią
Za zgodność z oryginałem stwierdzam.

Kierownik Sekretariatu

J. M.
STARSZY SEKRETARZ SĄDOWY

Marjola Anusiewicz

Sygn. akt II AKa 70/13

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu oskarżył Beatę Sawicką o to, że:

- I. W okresie od dnia 16 czerwca 2007 r. do dnia 01 października 2007 r. w Helu, Warszawie i Gdańsku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, ułatwiła Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu, w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej popełnienie czynu zabronionego, przekazując świadkowi, przesłuchanemu w tej sprawie w trybie art. 184 § 1 k.p.k., oznaczonemu nr 2 jego żądania przyjęcia korzyści osobistej w zamian, za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, a nadto nakłaniała świadka, przesłuchanego w tej sprawie w trybie art. 184 § 1 k.p.k., oznaczonego nr 1 i świadka nr 2 do przekazania Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu, w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej korzyści majątkowych w zamian, za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa polegające na podejmowaniu przez niego działań zmierzających do ułatwienia nabycia przez firmę „Avantis Project Management” sp. z o.o. nieruchomości w postaci działki oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej, o powierzchni łącznej 15.900 m² o wartości szacunkowej co najmniej 3.000.000 zł oraz działań zmierzających do utrudnienia innym podmiotom nabycia tej nieruchomości a także nakłaniała Mirosława Wądołowskiego, do przyjęcia od świadków nr 1 i 2 korzyści majątkowych w zamian za opisane powyżej zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa i tak:

- w dniu 16 czerwca 2007 r. w Helu ułatwiła Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu popełnienie czynu zabronionego przekazując świadkowi nr 2 jego żądania przyjęcia, w zamian za opisane powyżej zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa korzyści osobistej, w postaci zarządzania kompleksem rekreacyjno - wypoczynkowym, jaki miałby zostać zbudowany przez firmę „Avantis Project Management” sp. z o.o. na działce oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej, o powierzchni łącznej 15.900 m² o wartości szacunkowej co najmniej 3.000.000 zł,
 - w dniu 05 września 2007 r. w Warszawie nakłaniała świadka nr 1 do przekazania Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu korzyści majątkowych, w zamian za opisane powyżej zachowanie, stanowiące naruszenie przepisów prawa,
 - w dniu 21 września 2007 r. w Warszawie nakłaniała świadków nr 1 i 2 do przekazania Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu korzyści majątkowych, w zamian za opisane powyżej zachowanie, stanowiące naruszenie przepisów prawa,
 - w dniu 01 października 2007 r. w Helu i Gdańsku nakłaniała świadków nr 1 i 2 do przekazania Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu korzyści majątkowych, w zamian za opisane powyżej zachowanie, stanowiące naruszenie przepisów prawa a także nakłaniała Mirosława Wądołowskiego do przyjęcia takich korzyści,
- to jest o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 3 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
- II. W okresie od miesiąca maja 2007 r. do dnia 01 października 2007 r. w Warszawie, Helu i Gdańsku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, powołując się na wpływy u Burmistrza Helu Mirosława Wądołowskiego i kierowanej przez niego

instytucji samorządowej oraz utwierdzając świadków, przesłuchanych w tej sprawie w trybie art. 184 § 1 k.p.k., którym nadano numery 1 i 2 w przekonaniu o istnieniu takich wpływów, podjęła się w zamian za korzyści majątkowe pośrednictwa w załatwieniu sprawy dotyczącej ułatwienia nabycia przez firmę „Avantis Project Management” sp. z o.o. nieruchomości w postaci działki oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej, o powierzchni łącznej 15.900 m² o wartości szacunkowej co najmniej 3.000.000 zł na której miał zostać zbudowany przez tą firmę kompleks rekreacyjno - wypoczynkowy oraz utrudnienia innym podmiotom nabycia tej nieruchomości a także w związku z pełnieniem funkcji publicznej posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji, w zamian, za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa żądała od świadków nr 1 i 2 korzyści majątkowych w postaci markowego alkoholu oraz pieniędzy w kwocie co najmniej 100.000 zł a następnie przyjęła od świadka nr 2 korzyści majątkowe w postaci markowego alkoholu i pióra z brylantem marki „Mont Blanc” o łącznej wartości 4.371 zł oraz przyjęła od świadka nr 1 korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł i tak:

- w miesiącu maju 2007 r. w Warszawie, w zamian za korzyści majątkowe, powołując się na wpływy u Burmistrza Helu Mirosława Wądołowskiego i kierowanej przez niego instytucji samorządowej, podjęła się pośrednictwa w załatwieniu sprawy dotyczącej ułatwienia nabycia przez reprezentowaną przez świadka nr 2 firmę „Avantis Project Management” sp. z o.o. opisanej powyżej nieruchomości oraz utrudnienia innym podmiotom nabycia tej nieruchomości,
- w dniu 16 czerwca 2007 r. w Helu, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, w zamian za opisane powyżej zachowanie, stanowiące

naruszenie przepisów prawa żądała od świadka nr 2 korzyści majątkowej w postaci markowego alkoholu a następnie w dniu 02 lipca 2007 r. w Warszawie, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, przyjęła od świadka nr 2 korzyści majątkowe o łącznej wartości 4.371 zł w postaci alkoholu - butelki „Glenmorangie Single Highland Malt Scotch Whisky” oznaczonej numerem 231 o wartości 2.300 zł oraz pióra marki „Mont Blanc” z limitowanej serii 100, koloru czarnego, w którego nakrętce zatopiony jest brylant w kształcie odwróconego stożka, o nr XN 2643869 na metalowej oprawie nakrętki o wartości 2.071 zł,

- w dniach 08 i 22 sierpnia 2007 r. w Warszawie żądała od świadka nr 2 oraz w dniu 05 września 2007 r. w Warszawie żądała od świadka nr 1, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, w zamian, za zachowanie, stanowiące naruszenie przepisów prawa, korzyści majątkowych w postaci pieniędzy w kwocie co najmniej 100.000 zł a następnie w dniu 08 września 2007 r. w Warszawie i w dniu 01 października 2007 r. w Gdańsku, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, w zamian, za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa przyjęła od świadka nr 1 korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł i tak:
 - w dniu 08 września 2007 r. w Warszawie przyjęła od świadka nr 1 korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł,
 - w dniu 01 października 2007 r. w Gdańsku, przyjęła od świadka nr 1 korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł,
- w dniu 21 września 2007 r. w Warszawie w ramach pośrednictwa w

załatwieniu opisanej, powyżej sprawy przyjęła od świadków nr 1 i 2 celem przekazania Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu dokumenty z logo firmy „Avantis Project Management”, zawierające proponowane przez tą firmę zapisy dotyczące oczekiwanych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego oraz w warunkach przetargu, które miały ułatwić tej firmie oraz utrudnić innym podmiotom nabycie działki oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej, o powierzchni łącznej 15.900 m²,

to jest o przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Mirosława Wądołowskiego o to, że:

- III. w okresie od dnia 16 czerwca 2007 r. do dnia 01 października 2007 r. w Helu, w Kuźnicy oraz w Gdyni, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w związku z pełnieniem funkcji publicznej Burmistrza Helu żądał od świadka, przesłuchanego w tej sprawie w trybie art. 184 § 1 k.p.k., oznaczonego nr 2 korzyści osobistej w postaci zarządzania kompleksem rekreacyjno - wypoczynkowym, jaki miałby zostać zbudowany przez firmę „Avantis Project Management” sp. z o.o. na działce oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej, o powierzchni łącznej 15.900 m² o wartości szacunkowej co najmniej 3.000.000 zł oraz żądał od świadka przesłuchanego w tej sprawie w trybie art. 184 § 1 k.p.k., oznaczonego nr 1 korzyści majątkowej dla siebie i innej osoby, w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznej a następnie przyjął od świadka oznaczonego nr 1 korzyści majątkowe w postaci teczki aktówki, pieniędzy oraz zegarka o łącznej wartości 159.375,80

zł w zamian, za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, polegające na podejmowaniu działań zmierzających do ułatwienia nabycia przez firmę „Avantis Project Management” sp. z o.o. opisanej powyżej nieruchomości przy ul. Leśnej w Helu i tak:

- w dniu 23 sierpnia 2007 r. w Kuźnicy żądał od świadka nr 1, przesłuchanego w tej sprawie w trybie art. 184 § 1 k.p.k., korzyści majątkowej dla siebie, oraz Zastępcy Burmistrza Helu Jarosława Pałkowskiego a następnie tego dnia przyjął od świadka nr 1 korzyść majątkową w postaci zegarka firmy „Omega” model De Ville o wartości 8.716,80 zł,
- w dniu 01 października 2007 r. w Gdyni przyjął od świadka przesłuchanego w tej sprawie w trybie art. 184 § 1 k.p.k., oznaczonego nr 1 korzyść majątkową w postaci teczki - aktówki „Italy” firmy „Wittchen” koloru czarnego o wartości 659 zł oraz pieniędzy w kwocie 150.000 zł,

to jest o przestępstwo z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 16 maja 2012 r. uznał Beatę Sawicką w ramach czynów zarzucanych jej w punktach I i II aktu oskarżenia za winną tego, że: w okresie od dnia 16 czerwca 2007 r. do dnia 1 października 2007 r. w Helu, Warszawie, Gdańsku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wywołując u Tomasza Kaczmarka i Marka Przesławskiego (przesłuchanego w trybie art. 184 § 1 k.p.k., którego oznaczono jako świadka nr 1) przekonanie o możliwości wywarcia wpływu na Burmistrza Helu - Mirosława Wądołowskiego, podjęła się w zamian za korzyści majątkowe w łącznej kwocie 102.300 zł. pośrednictwa w załatwieniu sprawy

dotyczącej ułatwienia nabycia przez firmę „Avantis Project Management” Sp. z o. o. działki oznaczonej geodezyjnie nr 150 położonej w Helu przy ul. Leśnej, o powierzchni łącznej 15.900 m² o wartości szacunkowej co najmniej 3.000.000 zł., na której miał zostać wybudowany kompleks rekreacyjno- wypoczynkowy oraz utrudnienia innym podmiotom nabycia tej nieruchomości, a także ułatwiła Mirosławowi Wądołowskiemu, w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej popełnienie czynu zabronionego, przekazując Tomaszowi Kaczmarkowi jego żądanie przyjęcia korzyści majątkowej, w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa polegające na podejmowaniu przez niego działań zmierzających do ułatwienia nabycia przez firmę „Avantis Project Management” w/w nieruchomości i podjęcia działań zmierzających do utrudnienia jej nabycia innym podmiotom i tak:

- w dniu 16 czerwca 2007 r. w Helu zażądała od Tomasza Kaczmarka korzyści majątkowej w postaci butelki markowego alkoholu oraz przekazała wyżej wymienionemu żądanie Mirosława Wądołowskiego dotyczące przyjęcia w zamian za opisane powyżej zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa korzyści majątkowej w postaci zarządzania kompleksem rekreacyjno-wypoczynkowym jaki miałyby zostać wybudowany przez firmę „Avantis Project Management” na działce oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej;
- w dniu 2 lipca 2007 r. w Warszawie przyjęła od Tomasza Kaczmarka korzyść majątkową w postaci alkoholu - butelki „Glenmorangie Single Highland Malt Scotch Whisky” oznaczonej numerem 231 o wartości 2.300 zł.,
- w dniach 8 i 21 sierpnia 2007 r. w Warszawie żądała od Tomasza Kaczmarka dla siebie korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 100.000 zł., a w dniu 5 września 2007 r. w Warszawie przyjęła

propozycję Marka Przesławskiego (świadka nr 1) wręczenia jej korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 100.000 zł. w dwóch ratach, a następnie w dniu 8 września 2007 r. w Warszawie oraz w dniu 1 października 2007 r. w Gdańsku przyjęła od Marka Przesławskiego (świadka nr 1) dwukrotnie korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w kwotach po 50.000 zł. każda;

- w dniu 21 września 2007 r. w Warszawie przyjęła od Tomasza Kaczmarka i Marka Przesławskiego (świadka numer 1) celem przekazania Burmistrzowi Helu Mirosławowi Wądołowskiemu dokumenty z logo firmy „Avantis Project Managment”, zawierające proponowane przez tę firmę zapisy dotyczące oczekiwanych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego oraz w warunkach przetargu, które to zapisy miały faworyzować tę firmę i utrudnić innym podmiotom nabycie działki oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej, a następnie w dniu 1 października 2007 r. dokumenty te przekazała Mirosławowi Wądołowskiemu, to jest czynu określonego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał, a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył jej karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 100 (stu) zł,

Mirosława Wądołowskiego w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że:

- w okresie od dnia 16 czerwca 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2007 r. w Helu oraz w Kuźnicy, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry

powziętego zamiaru, w związku z pełnieniem funkcji publicznej Burmistrza Helu żądał od Tomasza Kaczmarka korzyści majątkowej, a następnie przyjął od Marka Przesławskiego (przesłuchanego w trybie art. 184 § 1 k.p.k., którego oznaczono jako świadka nr 1) obietnicę korzyści majątkowej w postaci pieniędzy dla siebie i innej osoby w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznej, w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, polegające na podejmowaniu działań zmierzających do ułatwienia nabycia przez firmę „Avantis Project Managment” Sp. z o.o. nieruchomości oznaczonej geodezyjnie nr 150, położonej w Helu przy ul. Leśnej, o powierzchni łącznej 15.900 m² o wartości szacunkowej co najmniej 3.000.000 zł. oraz utrudnienia innym podmiotom nabycia tej nieruchomości i tak:

- w dniu 16 czerwca 2007 r. za pośrednictwem Beaty Sawickiej zażądał od Tomasza Kaczmarka korzyści majątkowej w postaci zarządzania kompleksem rekreacyjno- wypoczynkowym jaki miałby zostać zbudowany przez firmę „Avantis Project Managment” na opisanej powyżej nieruchomości;
- w dniu 23 sierpnia 2007 r. przyjął od Marka Przesławskiego (świadka nr 1) obietnicę korzyści majątkowej w postaci pieniędzy dla siebie;
- w dniu 31 sierpnia 2007 r. przyjął od Marka Przesławskiego (świadka nr 1) obietnicę korzyści majątkowej w postaci pieniędzy dla siebie oraz Zastępcy Burmistrza Helu - Jarosława Pałkowskiego, to jest czynu określonego w art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał, a na podstawie art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 100 (stu) zł,

Orzekł wobec oskarżonej Beaty Sawickiej środki karne w postaci:

- przypadku równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 52.300 zł. (pięćdziesięciu dwóch tysięcy trzystu złotych) - na podstawie art. 45 § 1 k.k.;
- pozbawienia praw publicznych na okres 4 (czterech) lat - na podstawie art. 40 § 2 k.k.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego Mirosława Wądołowskiego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby.

Orzekł nadto stosownie o zaliczeniu pozbawienia wolności stosowanego w sprawie i o kosztach procesu (wyrok – t. XXXII k. 6368 – 6376).

Sąd Okręgowy nie przypisał tym samym oskarżonej Beacie Sawickiej przyjęcia korzyści majątkowej w postaci pióra z brylantem, zaś oskarżonemu Mirosławowi Wądołowskiemu w ogóle nie przypisał przyjęcia jakichkolwiek korzyści

- w szczególności pieniędzy w kwocie 150 000 zł uznając, iż wręczenia tych korzyści funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego dokonali z naruszeniem reguł dopuszczalności owej prowokacji ustanowionych przepisami art. 19 ustawy o CBA.

Wyrok powyższy zaskarżyli apelacjami na korzyść oskarżonych ich obrońcy. Na niekorzyść oskarżonych wyrok zaskarżył prokurator (na korzyść – w odniesieniu do kary grzywny orzeczonej wobec osk. B. Sawickiej).

Obrońcy osk. Beaty Sawickiej w oparciu o podstawy z art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

I. Obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci:

1. Art. 6 k.p.k. w zw. z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 i ust. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 193 Konstytucji RP i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1997 r., Nr 102, poz. 643 ze zm.) poprzez uniemożliwienie oskarżonej i jej obrońcom pełnego i niczym nieskrępowanego dostępu i korzystania z materiałów niejawnych oraz sporządzania notatek podczas rozpraw prowadzonych z wyłączeniem jawności, a w szczególności:

- 1) uniemożliwienie im sporządzania notatek podczas zapoznawania się z materiałami niejawnymi do momentu utraty mocy obowiązującej przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 ze zm.) - tj. przez znakomitą większość okresu, gdy toczyło się postępowanie w sprawie przed Sądem I instancji - oraz odmowę wydania kopii materiałów niejawnych,
- 2) natomiast po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga

się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. z 2012 r., poz. 219) odmowę wydania im odpisów, bądź kopii materiałów oraz oryginału, bądź kopii zbioru, w którym notatki robili obrońcy,

- co stanowiło naruszenie prawa oskarżonej do obrony oraz do rzetelnego procesu opartego na zasadzie sprawiedliwości proceduralnej, przy jednoczesnym braku wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem o to czy art. 156 § 4 k.p.k., § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 ze zm.) oraz § 6 ust. 1, ust. 3 i ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. z 2012 r., poz. 219) zgodny jest z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

2. Art. 6, art. 425 § 1 i art. 444 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 i ust. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 2 Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez niezapewnienie obrońcom oskarżonej możliwości w pełni nieskrępowanego sporządzenia apelacji od wyroku Sądu I instancji, która odnosiłaby się w sposób wyczerpujący do wszelkich okoliczności faktycznych i prawnych sprawy, w szczególności do informacji objętych ochroną jako niejawnie, a tym samym naruszenie prawa oskarżonej do obrony i zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji, co stanowiło naruszenie prawa oskarżonej do obrony oraz do rzetelnego procesu opartego na zasadzie sprawiedliwości proceduralnej i skutecznego prawa do odwołania się od wyroku skazującego w sprawie karnej i dwuinstancyjnego postępowania.
3. Art. 6 i art. 184 § 8 w zw. z § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 i ust. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 193 Konstytucji RP i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1997 r., Nr 102, poz. 643 ze zm.) poprzez utrzymywanie statusu świadka anonimowego wobec świadka będącego funkcjonariuszem Centralnego Biura Antykorupcyjnego występującego pod nazwiskiem Tomasz Piotrowski mimo braku podstaw do nadania mu tego statusu oraz mimo jego ujawnienia w toku postępowania jurysdykcyjnego, jak również wobec świadka będącego funkcjonariuszem Centralnego Biura

Antykorupcyjnego występującego pod nazwiskiem Marek Przesławski mimo braku podstaw do nadania mu tego statusu, przy jednoczesnym braku wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem o to czy art. 184 § 8 k.p.k. w zakresie, w jakim obejmuje słowa: „na wniosek prokuratora” zgodny jest z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

4. Art. 7 i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 17 ust. 1 i art. 19 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2012 r., poz. 621; dalej: „ustawa o CBA”) w zw. z art. 2, art. 7, art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez przyznanie waloru dowodu obciążającego oskarżoną w sprawie i czynienie w tym zakresie ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonej na podstawie materiałów uzyskanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych podjętych i prowadzonych wobec oskarżonej z naruszeniem dopuszczalnych prawem ram tychże czynności, a w szczególności uzyskanych w wyniku zastosowania nielegalnej prowokacji policyjnej oraz na skutek działań sprzecznych z nakazem poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka niezależnie od jego płci i przekonań politycznych, a co za tym idzie z naruszeniem zasady rzetelności postępowania karnego i sprawiedliwości proceduralnej.

5. Art. 19 ustawy o CBA zw. z art. 7, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez wykorzystanie jako dowodu w postępowaniu materiałów uzyskanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych polegających na wręczeniu korzyści majątkowej, mimo iż zgoda na ich zastosowanie została wydana przez nieupoważniony do tego organ, a więc uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem.
6. Art. 14 ust. 1 pkt 6 ustawy o CBA w zw. z art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż materiał zgromadzony przez funkcjonariuszy CBA w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych w postaci nagrań dźwięku dokonanych za pomocą środków technicznych w trakcie zdarzeń z udziałem oskarżonej, jako uzyskany w miejscach innych niż publiczne i bez zgody szefa CBA lub upoważnionego przez niego funkcjonariusza może stanowić dowód w sprawie i być podstawą niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń faktycznych, w sytuacji gdy CBA uprawnione jest jedynie do dokonywania nagrań w miejscach publicznych po uprzednim uzyskaniu zgody właściwej osoby.
7. Art. 397 § 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niezastosowanie instytucji obligatoryjnego rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonej Beaty Sawickiej okoliczności, które stanowiły przedmiot dodatkowych czynności dowodowych, do których przeprowadzenia - w toku rozprawy - zobligowany został Prokurator, pomimo tego, że Prokurator nie dochował ostatecznego określonego terminu na ich wykonanie, mimo jego dwukrotnego przedłużenia, a kolejno uznanie dowodów w

postaci nagrań audio za materiał dowodowy mogący stanowić podstawę czynienia ustaleń dotyczących winy oskarżonej, pomimo nieczytelności nagrań, co spowodowało konieczność powołania biegłego z zakresu fonoskopii.

8. Art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez nierozpoznanie złożonych przez obrońców oskarżonego Mirosława Wądołowskiego w piśmie z dnia 12 października 2009 r. wniosków dowodowych i niedopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka Lou de Franco i kobiety o imieniu Krystyna, będących uczestnikami spotkania w dniu 2 sierpnia 2007 r. w Helu z oskarżonym Mirosławem Wądołowskim, co uniemożliwiło dojście do prawdy materialnej w niniejszej sprawie, jak również naruszyło prawo do obrony.
9. Art. 193 k.p.k. poprzez dokonanie oceny i ustaleń, czy wobec Beaty Sawickiej stosowano techniki manipulacyjne w okresie jej spotkań i kontaktów z funkcjonariuszami CBA przez skład orzekający w sytuacji, gdy okoliczności te wymagały wiedzy specjalistycznej tj. opinii biegłego z zakresu psychologii.
10. Art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd podjęcia inicjatywy dowodowej i oddalenie wniosków dowodowych obrońców oskarżonej zawartych w piśmie z dnia 5 stycznia 2010 r.:
 - 1) z dokumentu prywatnego w postaci Opinii na temat oddziaływań podjętych wobec pani Beaty Sawickiej przez agentów CBA w świetle wiedzy z zakresu psychologii społecznej sporządzonej przez prof. dr hab. Dariusza Dolińskiego;

- 2) z przesłuchania świadka prof. dr hab. Dariusza Dolińskiego posiadającego informacje specjalne z zakresu psychologii społecznej;
 - 3) z opinii biegłego z zakresu psychologii społecznej w sytuacji, gdy przeprowadzenie powyższych dowodów przez Sąd miało istotne znaczenie dla oceny prawnej czynu przypisanego Beacie Sawickiej, w szczególności czy działania podjęte w ramach czynności operacyjnych przez funkcjonariuszy CBA wobec Beaty Sawickiej miały wpływ na jej zachowanie objęte zarzutami aktu oskarżenia, w tym czy prowadzono świadome zabiegi mające do prowadzić Beatę Sawicką do określonego zachowania, a jeżeli tak, to na czym te zabiegi polegały i jaki cel zamierzano osiągnąć, jak również stwierdzenie czy Beata Sawicka miała możliwość się oprzeć woli osób nią manipulujących, w konsekwencji czy do opisanych w akcie oskarżenia zachowań Beaty Sawickiej by doszło, gdyby nie działania funkcjonariuszy CBA;
 - 4) z przesłuchania świadka Weroniki Marczuk - Pazury w sytuacji, gdy dopuszczenie tego dowodu pozwoliłoby na ustalenie sposobu oddziaływania funkcjonariusza CBA Tomasz Kaczmarka na Beatę Sawicką i w konsekwencji uznanie czy wyjaśnienia Beaty Sawickiej co do opisu zachowań tego funkcjonariusza, w postaci uwodzenia jej, flirtowania, wyrażania uczuć i emocji, którym Sąd wiary odmówił, są wiarygodne.
11. Art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. art. 179 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd

dotarcia do prawdy materialnej w sprawie tj. zezwolenie świadkom funkcjonariuszom z CBA na odmowę odpowiedzi na pytania obrońców Beaty Sawickiej, powołując się na tajemnicę państwową i niepodjęcie przez Sąd inicjatywy ustalenia jaki jest zakres tej tajemnicy, jak również nieprzesłuchanie świadka Tomasza Kaczmarka, w konsekwencji oparcie orzeczenia na niepełnym materialnie dowodowym, bo nie zawierającym informacji pozwalających na pełną weryfikację legalności działań Centralnego Biura Antykorupcyjnego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

12. Art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że kwota 100 000 zł otrzymana przez oskarżoną Beatę Sawicką od Marka Przesławskiego stanowiła korzyść majątkową, mimo iż intencją Beaty Sawickiej było zgodne z prawem przyjęcie pożyczki na cele prowadzenia kampanii wyborczej i późniejszy zwrot otrzymanej kwoty w sposób niestanowiący korzyści majątkowej, o której mowa w art. 228 k.k.
13. Art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez uwzględnienie w uzasadnieniu wyroku jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej, rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonej oraz wydanie wyroku na podstawie jedynie części dowodów, a także nieuwzględnienie przy ich ocenie zasad prawidłowego rozumowania, oraz wiedzy i zasad doświadczenia, co przejawiało się w szczególności poprzez:
 - 1) ustalenie, w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, że agent Tomasz Piotrowski

znalazł się na kursie dla członków rad nadzorczych organizowanym przez „Bastion” Sp. z o.o. przypadkowo i nie miał on, ani jego przełożeni, wiedzy, że jego uczestnikami będą posłowie opozycyjnej partii politycznej w sytuacji, gdy do kanonu działań służb specjalnych należy - w sytuacji, gdy agent posługujący się fałszywą tożsamością „wchodzi” w nowe środowisko - sprawdzenie z kim agent się zetknie, aby uniknąć jego dekonspiracji, co w konsekwencji powoduje, że wszelkie dalsze ustalenia Sądu w zakresie ustalenia stanu faktycznego oparte są na fałszywym założeniu, zaś funkcjonariusze CBA, którym Sąd dał wiarę w swoich zeznaniach, mijali się z prawdą;

- 2) ustalenie w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że w trakcie kursu zorganizowanego przez „Bastion Education” Sp. z o.o. - jak również po jego zakończeniu - oskarżona i agent Tomasz Piotrowski utrzymywali „normalne” kontakty towarzyskie, które nie charakteryzowały się bliskością i zażyłością w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że pomiędzy tymi osobami - w wyniku działań podjętych przez Tomasza Piotrowskiego - nawiązała się bliska więź emocjonalna;
- 3) ustalenie w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że poproszenie przez oskarżoną o zakup butelki alkoholu dla M. Biernackiego było działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i miało na celu uzyskanie jego przychylności „w

przyszłości", gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że prośba o zakupienie prezentu w postaci alkoholu dla M. Biernackiego nie była działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a jedynie była legalną formą podziękowania znajomemu, za pomoc w zorganizowaniu zgodnego z prawem spotkania z jego znajomym Mirosławem Wądołowskim, a zachowanie to mieści się w ramach pozaustawowego kontratypu zwyczaju, polegającego na podziękowaniu za oddaną przysługę;

- 4) ustalenie przez Sąd w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego, że oskarżona mogła zakładać że będzie mogła liczyć na pomoc Marka Biernackiego, w nielegalnym nabyciu działki, gdy zasady wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują, polityk ten nigdy by się takich działań nie podjął, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że żądanie dla niego korzyści majątkowej byłoby pozbawione logiki;
- 5) ustalenie w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, że oskarżona od dnia 16.06.2007 r. podjęła się pośrednictwa w nabyciu nieruchomości na Helu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w sytuacji, gdy alkohol o nabycie którego dla jej znajomego Marka Biernackiego w tym dniu prosiła, był prezentem mieszczącym się w granicach zwyczaju, zaś jakiegokolwiek rozmowy oskarżonej z agentami dotyczące spraw finansowych, a konkretnie udzielenia jej pożyczki w związku zapowiadającą się kampanią

- wyborczą miały miejsce w sierpniu, co powoduje, że jeśli oskarżona kiedykolwiek działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to nie mogło to mieć miejsca 16.06.2007 r., a w konsekwencji oskarżona nie mogła działać z góry powziętym zamiarem, jak to ustalił Sąd;
- 6) ustalenie w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, że w czasie rozmów oskarżonej z Tomaszem Piotrowskim i Markiem Przęsławskim od sierpnia 2007 r., jej celem było uzyskanie korzyści majątkowej, a nie uzyskanie prawnie dopuszczalnej pożyczki od przyjaciół na finansowanie kampanii;
 - 7) ustalenie przez Sąd, że zachowania pracowników CBA były zgodne z przepisami regulującymi działanie tej służby, a w konsekwencji legalne w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że to oni nakłaniali oskarżoną do przyjęcia korzyści majątkowej, naruszając w konsekwencji przepisy ustawy o CBA;
 - 8) ustalenie wbrew zasadom logiki wiedzy i doświadczenia życiowego, że działania funkcjonariuszy CBA były zgodne z ustawą o CBA w sytuacji, gdy z prawidłowej analizy materiału dowodowego wynika, że funkcjonariusze prowokowali przestępcze zachowania oskarżonej, odwołując się przy tym do więzów osobistych, które sami wytworzyli, a także stosując techniki manipulacji dzięki którym świadomie wpływali na zachowanie oskarżonej, co w konsekwencji pozbawia

- ich działań znamion legalności, a tym samym uniemożliwia użycie zdobytego w taki sposób materiału dowodowego;
- 9) ustalenie w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, że w czasie spotkania w dniu 16.06.2007 Mirosław Wądołowski miał żądać korzyści majątkowej w postaci zarządzania kompleksem rekreacyjno wypoczynkowym, w zamian za udzielenie pomocy w nabyciu działki na Helu, które to żądanie oskarżona miała przekazać Tomaszowi Piotrowskiemu w sytuacji, gdy powyższe ustalenie nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, albowiem oboje oskarżeni zaprzeczają tej okoliczności, a stenogramy rozmów wskazują, że jedyną osobą, która mówiła o ewentualnym zarządzaniu przez Mirosława Wądołowskiego obiektem był sam Tomasz Piotrowski;
- 10) ustalenie w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, że to Beata Sawicka była inicjatorką wspólnego wyjazdu z Tomaszem Piotrowskim na Hel w dniu 16.06.2007r. w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że inicjatywa taka wyszła od Tomasza Piotrowskiego i to on proponował oskarżonej, by z nim pojechała, w celu uwiarygodnienia go w oczach burmistrza.
14. Art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. poprzez nieprzyjęcie za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy, jak również niezawarcie w treści uzasadnienia

wszystkich elementów, które zgodnie z art. 424 § 1 k.p.k. powinny się w nim znaleźć, przejawiającą się w:

- 1) nie ustaleniu w uzasadnieniu wyroku, czy żądanie zarządzania nieruchomością - którego zgodnie z ustaleniami Sądu - a co kwestionuje obrona - miał zażądać za pośrednictwem Beaty Sawickiej Mirosław Wądołowski od przedstawiciela firmy „Avantis Project Management” - miało być odpłatne (jeśli tak to w jakiej wysokości), czy też nieodpłatne, czyli czy zachowanie to miało na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, co w konsekwencji uniemożliwia ustalenie, czy opisane w uzasadnieniu wyroku zachowanie oskarżonej wyczerpywało znamiona art. 228 § 4 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k.;
- 2) niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku, w jaki sposób Mirosław Wądołowski miał zażądać korzyści majątkowej w postaci zarządzania budynkiem rekreacyjnym, oraz w jaki sposób miało to zostać przekazane przez oskarżoną Tomaszowi Piotrowskiemu, co w konsekwencji uniemożliwia ustalenie, czy działanie to wyczerpywało znamiona art. 228 § 4 k.k. w przypadku Mirosława Wądołowskiego i 228 § 4 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w przypadku oskarżonej, a w szczególności do stwierdzenia czy zostało zrealizowane znamię „żądania”, co w konsekwencji uniemożliwia obronie polemikę z tak sporządzonym uzasadnieniem, jak również uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku;

- 3) nieoparciu się przez Sąd na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku i nieodniesienie się do wszystkich dowodów w postaci stenogramów rozmów, notatek służbowych i dowodów osobowych, wskazujących na istnienie szczególnie bliskiej relacji osobistej i zażyłości pomiędzy oskarżoną, a Tomaszem Piotrowskim oraz nie przeanalizowaniu w uzasadnieniu, w jakim celu relacja ta została nawiązana przez Tomasza Piotrowskiego;
- 4) nierozważeniu przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, a także a priori odrzuceniu jako nieprawdziwych, wyjaśnień oskarżonej, z których wynika, że jej działania związane z pomocą w nabyciu działki na Helu, były motywowane chęcią udzielenia pomocy osobie bliskiej - jaką w jej odczuciu był dla niej Tomasz Piotrowski - która to pomoc była inspirowana przez agenta, przy wykorzystaniu metod manipulacji odwołujących się do osobistych więzi;
- 5) pominięciu i nie rozważeniu w uzasadnieniu wyroku dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, które wskazują, że intencją oskarżonej - w związku ze zbliżającymi się wyborami - było uzyskanie dopuszczalnej prawnie pożyczki od zaprzyjaźnionych przedsiębiorców, a nie uzyskanie korzyści majątkowej, oraz pominięcie tych dowodów, z których wynika, że funkcjonariusze starali się ją odwieść od chęci uzyskania pożyczki, jednocześnie nakłaniając ją do przyjęcia korzyści majątkowej, co czyni ich działanie nielegalnym i powoduje, że pozyskany w ten sposób materiał

- dowodowy, nie może być podstawą do wydania wyroku skazującego;
- 6) nie wskazaniu w uzasadnieniu wyroku, kiedy miał powstać u oskarżonej zamiar działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;
 - 7) nie rozważeniu przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, czy bez udziału agentów doszło by w niniejszej sprawie w ogóle do popełnienia przestępstwa, a tym samym, czy istniały podstawy do podjęcia działań operacyjno-rozpoznawczych, a w konsekwencji do wręczenia korzyści majątkowej, czy też przestępstwo zostało wykreowane przez samych funkcjonariuszy, co w konsekwencji czyni ich działania nielegalnymi, a pozyskany w wyniku ich zachowań materiał dowodowy nie może być podstawą do wydania wyroku skazującego;
 - 8) nie rozważeniu przez Sąd w uzasadnieniu, czy pracownicy CBA korzystali z technik manipulacji - a jeśli tak, to z jakich - na wszystkich etapach kontaktu z oskarżoną, a w konsekwencji nie rozważeniu, jaki wpływ na zachowanie oskarżonej miały te działania, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku w zakresie tego, czy funkcjonariusze CBA nie naruszyli ustawy o CBA, a w konsekwencji czy pozyskany przez nich materiał dowodowy może być podstawą wydanego wyroku;
 - 9) nie uwzględnieniu przez Sąd w uzasadnieniu wyroku okoliczności wynikających z zebranego materiału dowodowego, że oskarżona w dniu 1 października 2007 r.

udając się na spotkanie z Mirosławem Wądołowskim, nie zabrała kartek przygotowanych przez agentów, dotyczących ich propozycji zmian w planie zagospodarowania przestrzennego oraz warunków przetargu - nie chcąc tych kartek przekazywać - i że to Tomasz Piotrowski dopytywał się czy je zabrała, aby następnie - wręczając jej własne kopie tych kartek - namawiać ją by zabrała je na spotkanie z burmistrzem, w konsekwencji namawiając ją do zrealizowania znamienia zarzucanego jej czynu, a zatem kreując przestępstwo, co czyni jego działanie nielegalnym, a pozyskany w ten sposób materiał dowodowy niemożliwym do wykorzystania w procesie, jako dowód obciążający oskarżoną;

- 10) nie rozważeniu przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, czy po pierwszym kontrolowanym wręczeniu korzyści majątkowej w postaci butelki alkoholu i pióra, dalsze działania CBA w postaci wręczania następnych korzyści majątkowych były legalne w sytuacji, gdy ustawa o CBA nie przewiduje instytucji przedłużania zgody, na kontrolowane wręczenie korzyści majątkowej;
- 11) nieodniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do kwestii czy działania CBA polegające na współpracy z funkcjonariuszami FBI były legalne w sytuacji, gdy art. 2 ust. 2 ustawy o CBA (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2010 roku) umożliwiał tej instytucji współpracę jedynie z organizacjami międzynarodowymi zwalczającymi korupcję co skutkuje wnioskiem, że

uzyskany w ten sposób materiał dowodowy został pozyskany w wyniku naruszenia prawa, co w konsekwencji uniemożliwia użycie go do dokonywania jakichkolwiek ustaleń faktycznych, obciążających oskarżoną.

II. Wymierzenie oskarżonej niewspółmiernie surowej kary w wymiarze trzech lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy w przypadku uznania jej winy za udowodnioną zasady prewencji ogólnej i szczególnej przemawiają za tym, że dla zrealizowania celów kary wystarczające byłoby wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W konkluzji obrońcy oskarżonej wniosli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu,

ewentualnie

2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

ewentualnie

3) o zmianę wyroku i wymierzenie kar z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (apelacja t. XXXIV k. 6783 – 6856).

Obrońcy osk. Mirosława Wądołowskiego w oparciu o podstawę z art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucili wyrokowi obrazę następujących przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść orzeczenia:

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d EKPCz poprzez ich niezastosowanie lub wadliwe zastosowanie polegające na braku rozpoznania wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego Mirosława

Wądołowskiego z dnia 12 października 2009 roku (k. 4467) o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka określanego jako Lou Defranco oraz świadka Krystyna na okoliczność ustalenia przebiegu spotkań tychże osób z Mirosławem Wądołowskim, a w rezultacie naruszenie prawa do obrony materialnej oskarżonego w sytuacji, gdy przeprowadzenie wszystkich wskazanych we wniosku dowodów, miało istotne znaczenie dla przedmiotowej sprawy, w szczególności miało znaczenie dla ustalenia, czy rzeczywiście po stronie Mirosława Wądołowskiego miało dojść do kierowania oczekiwań (lub też żądań) w przedmiocie zarządzania planowanym kompleksem hotelowym,

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz poprzez ich niezastosowanie lub niewłaściwe zastosowanie polegające na braku rozpoznania wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego Mirosława Wądołowskiego z dnia 12 października 2009 roku (k. 4467) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki i fonoskopii na okoliczność autentyczności, zupełności i spójności nagrań wszelkich rozmów, których uczestnikiem był Mirosław Wądołowski,
- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d EKPCz poprzez ich niezastosowanie lub niewłaściwe zastosowanie polegające na braku rozpoznania wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego Mirosława Wądołowskiego z dnia 18 marca 2011 roku (k. 5839) o przeprowadzenie dowodu z kolejnego (uzupełniającego) przesłuchania świadka oznaczonego numerem 1 (posługującego się imieniem Marek) na okoliczność ustalenia, z kim prowadził rozmowę

telefoniczną w dniu 23 sierpnia 2007 r. w czasie jazdy samochodem z Kuźnicy do Helu oraz jaka była reakcja rozmówcy, a w rezultacie naruszenie prawa do obrony materialnej oskarżonego w sytuacji, gdy przeprowadzenie wszystkich wskazanych we wnioskach dowodów, a zwłaszcza ponowne przesłuchanie świadka oznaczonego nr 1 miało istotne znaczenie dla przedmiotowej sprawy w takim zakresie, w jakim prowadziło do ustaleń dotyczących rzekomych oczekiwań M. Wądołowskiego w sprawie zarządzania kompleksem SPA;

- art 10 ust. 1 ustawy o Prokuraturze w brzmieniu obowiązującym od dnia 14 stycznia 2004 r. do dnia 11 lipca 2007 r. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, iż w tym czasie zastępca Prokuratora Generalnego mógł wykonywać kompetencje Prokuratora Generalnego w zakresie zarządzania czynności, o których mowa w art. 17 i art. 19 ustawy o CBA i następnie opieranie rozważań Sądu o zebrany w oparciu o te decyzje materiał dowodowy, w sytuacji w której taki materiał nie powinien stanowić podstawy orzekania o winie Mirosława Wądołowskiego;
- art 19 ust. 1 ustawy o CBA w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na uznaniu za prawnie dopuszczalne i relewantne, pod kątem odpowiedzialności karnoprawnej Mirosława Wądołowskiego, jest udzielenie obietnicy korzyści majątkowej (lub też osobistej) w sytuacji, w której ustawa dopuszcza w tym przepisie penalizację jedynie takich zachowań, które dopuszczają wręczenie kontrolowane jedynie w sytuacji, w której funkcjonariusze mają do czynienia z potwierdzeniem wiarygodnych informacji o przestępstwie a w niniejszej sprawie funkcjonariusze nie posiadali takich (wiarygodnych) informacji a informacje posiadane zostały zweryfikowane negatywnie;

- art. 19 ust. 1 ustawy o CBA poprzez ich wadliwe zastosowanie polegające na uznaniu za prawnie dopuszczalne i relewantne, pod kątem odpowiedzialności karnoprawnej Mirosława Wądołowskiego, jest udzielenie obietnicy korzyści majątkowej w sytuacji, w której ustawa ta dopuszcza w tym przepisie jedynie wręczenie korzyści majątkowej a nie udzielenie jej obietnicy,
- art 397 § 4 k.p.k. poprzez jego wadliwe zastosowanie w sytuacji, w której Sąd wskazując na wątpliwości i istotne braki postępowania przygotowawczego zastosował instytucje przewidzianą w art. 397 § 1 k.p.k., w terminie wskazanym przez Sąd nie doszło do usunięcia braków i Sąd już po wskazanym przez siebie terminie przedłużył okres na usunięcie braków w sytuacji, w której zgodnie z treścią art. 397 § 4 k.p.k. powinien był dostrzeżone przez siebie wątpliwości i braki rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego,
- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., polegającą na braku uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego Mirosława Wądołowskiego, a także wydaniu wyroku skazującego mimo istnienia w przedmiotowej sprawie nie dających się usunąć wątpliwości co do jej stanu faktycznego, a zwłaszcza ustalenia, iż zachowanie Mirosława Wądołowskiego w zakresie rzekomego żądania korzyści majątkowej oraz przyjęcia obietnicy korzyści majątkowej i korzyści majątkowej miało charakter akceptacji przyjęcia korzyści, podczas gdy w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy istnieją niedające się usunąć wątpliwości przemawiające za ustaleniem, iż zachowanie oskarżonego w/w zakresie nie mogło mieć charakteru przyjęcia obietnicy korzyści, a tym samym nie stanowiło kryminalnie bezprawnego przyjęcia obietnicy korzyści majątkowej,

- art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegającą na braku wskazania w sentencji wyroku do naruszenia jakich przepisów prawa miało dojść po stronie Mirosława Wądołowskiego w sytuacji, gdy uznano oskarżonego za winnego czynu kwalifikowanego z art. 228 § 3 k.k. a art. 413 § 2 pkt 1 nakazuje dokładne przypisanie oskarżonemu czynu,
- art. 366 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez brak wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, mających znaczenie dla karnoprawnej oceny zdarzenia oraz zachowania oskarżonego, a zwłaszcza treści rozmów pomiędzy M. Wądołowskim a B. Sawicką oraz treści rozmów M. Wądołowskiego i osób posługujących się imieniem Krystyna oraz Lou i nazwiskiem DeFranco,
- art. 7 w zw. z art. 5 § 2 Kodeksu postępowania karnego poprzez przyjęcie wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że M. Wądołowski nieprawdziwie oświadczył, iż żądania skierowanego wobec B. Sawickiej nie traktował poważnie, w sytuacji w której jest to jedynie hipoteza, która w żaden sposób nie została jednoznacznie dowiedziona a wypowiedzi Wądołowskiego w świetle doświadczenia życiowego i zasady wyrażonej w treści art. 5 § 2 k.p.k. winny by zostać uznane za prawdziwie oddające jego stan woli;
- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz poprzez utajnienie w znacznej części najważniejszych elementów materiału dowodowego oraz uzasadnienia wyroku skutkujące istotnym ograniczeniem prawa do obrony, w szczególności utrudnieniem kompleksowej oceny materiału dowodowego przez obrońcę;

- naruszenie - art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz poprzez decyzje dotyczące sporządzania notatek, dalsza treść zarzutu może zostać wyrażona jedynie w formie niejawnej.

Nadto na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucili wyrokowi następujące błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, a które były rezultatem naruszenia przepisów postępowania wskazanych w punkcie poprzedzającym:

- wadliwe przyjęcie, iż oskarżony Mirosław Wądołowski zażądał korzyści majątkowej w postaci zarządzania kompleksem rekreacyjno-wypoczynkowym w sytuacji, w której nie wykazano żadnej jednoznacznej treści, za pomocą której, do takiego żądania miało dojść; osoba, której miał przekazywać żądanie (Beata Sawicka) zaprzeczyła temu a Mirosław Wądołowski zaprzeczał jakimkolwiek oczekiwaniom w rozmowach ze świadkami oraz w składanych wyjaśnieniach,

Pozostała treść zarzutu może zostać wyrażona jedynie w formie niejawnej

- wadliwe przyjęcie, iż oskarżony Mirosław Wądołowski przyjął obietnicę udzielenia mu lub innej osobie (Jarosławowi Pałkowskiemu) korzyści majątkowej w sytuacji, w której z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w sprawie w żaden sposób nie wynika, by oskarżony Mirosław Wądołowski przyjął jakąkolwiek obietnicę udzielenia mu lub innej osobie korzyści majątkowej, przeciwnie - zapytaniom co do takiej korzyści zaprzeczał;
- wadliwe przyjęcie, iż oskarżony Mirosław Wądołowski przyjął obietnicę korzyści (oczywiście kwestię przyjęcia obietnicy obrona kwestionuje już wcześniej) w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa w sytuacji w której żadne z przypisanych M. Wądołowskiemu zachowań nie może zostać uznane za zmierzające do

naruszenia prawa, w szczególności nie jest takim zachowaniem takie opracowywanie zasad przetargu, które prowadzi do wygrania przetargu przez określoną kategorię podmiotów proponujących kategorię usług korzystnych dla Zamawiającego;

- wadliwe przyjęcie, iż oskarżona Beata Sawicka przekazała w dniu 16 czerwca 2007 r. żądanie Mirosława Wądołowskiego w sytuacji, w której do żądania nie doszło, niemożliwe było więc jego przekazanie a ponadto brakuje ustaleń co do treści informacji przekazanych FPP nr 2 przez B. Sawicką.

W konkluzji obrońcy oskarżonego wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni (lub też innemu właściwemu) lub też, o ile pozwoli na to sytuacja procesowa, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Mirosława Wądołowskiego (apelacja t. XXXIV k. 6692 – 6717):

Prokurator zarzucił wyrokowi:

1. Obrazę przepisów prawa karnego materialnego, wyrażonych w art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., polegającą na wymierzeniu oskarżonej Beacie Sawickiej w pkt. I zaskarżonego wyroku kary grzywny kumulatywnej, w wysokości 400 stawek dziennych, podczas gdy w czasie popełnienia zarzucanych jej przestępstw, do dnia 08 czerwca 2010 r. górną granicę kary grzywny, orzekanej na podstawie art. 33 § 2 k.k., obok kary pozbawienia wolności stanowiło 360 stawek dziennych (Dz. U. Nr 206, poz. 1589).
2. Obrazę przepisu prawa karnego materialnego, wyrażonego w art. 228 § 3 k.k., polegającą na pominięciu w opisie czynu, przypisanego w pkt. I zaskarżonego wyroku oskarżonej Beacie Sawickiej zdarzenia

związanego z przyjęciem przez nią w dniu 02 lipca 2007 r. w Warszawie, od Tomasza Piotrowskiego (wówczas świadka nr 2) pióra marki „Mont Blanc” z limitowanej serii 100, koloru czarnego, w którego nakrętce zatopiony jest brylant w kształcie odwróconego stożka, o nr XN 2643869 na metalowej oprawie nakrętki, o wartości 2.071 zł, pomimo poczynienia w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych, uzasadniającego twierdzenie, że przyjmując ten przedmiot, oskarżona przyjęła korzyść majątkową i w ten sposób wyczerpała ustawowe znamiona czynu zabronionego, określonego w art. 228 § 3 k.k.

3. Obrazę przepisu prawa karnego procesowego, wyrażonego w art. 624 § 1 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez jego zastosowanie w pkt. VI zaskarżonego wyroku, w sytuacji, gdy brak było w niniejszej sprawie przesłanek, warunkujących możliwość zwolnienia oskarżonej Beaty Sawickiej od kosztów postępowania i przejęcia ich przez Skarb Państwa.
4. Obrazę przepisu prawa karnego materialnego, wyrażonego w art. 228 § 3 k.k., polegającą na pominięciu w opisie czynu, przypisanego w pkt. II zaskarżonego wyroku oskarżonemu Mirosławowi Wądołowskiemu zdarzeń, związanych z przyjęciem przez niego, od Marka Przesławskiego (świadka nr 1):
 - a. w dniu 23 sierpnia 2007 r. w Kuźnicy, zegarka firmy „Omega” model De Ville o wartości 8.716,80 zł,
 - b. w dniu 01 października 2007 r. w Gdyni teczki - aktówki „Italy” firmy „Wittchen” koloru czarnego o wartości 659 zł, oraz pieniędzy w kwocie 150.000 zł,- pomimo poczynienia w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych, uzasadniającego twierdzenie, że przyjmując opisane

powyżej przedmioty, oskarżony ten przyjął korzyści majątkowe i w ten sposób wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego, określonego w art. 228 § 3 k.k.

5. Rażąca niewspółmierność kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonemu Mirosławowi Wądołowskiemu w pkt. II zaskarżonego wyroku, której wykonanie w pkt. IV tego wyroku warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby, wynikającą z bezzasadnego, w kontekście bezspornie ustalonych okoliczności faktycznych zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, wynikającego z niewłaściwej oceny postawy Mirosława Wądołowskiego, w szczególności jego zachowania po popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa, które to okoliczności prawidłowo ocenione prowadzą do wniosku, że wskutek zastosowania tej instytucji prawa karnego materialnego nie jest możliwe osiągnięcie celów kary.
6. Obrazę przepisu prawa karnego procesowego, wyrażonego w art. 624 § 1 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez jego zastosowanie w pkt. VI zaskarżonego wyroku, w sytuacji, gdy brak było w niniejszej sprawie przesłanek, warunkujących możliwość zwolnienia oskarżonego Mirosława Wądołowskiego od kosztów postępowania i przejęcia ich przez Skarb Państwa.

W konkluzji wniósł o:

Zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, poprzez wymierzenie oskarżonej Beacie Sawickiej, na podstawie art. 33 § 2 k.k., przy uwzględnieniu, zgodnie z wyznaczonymi w art. 4 § 1 k.k. regułami prawa intertemporalnego ustawy względniejszej, to jest brzmienia art. 33 § 2 k.k. przed wejściem w życie ustawy o zmianie przepisów Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego i niektórych innych ustaw z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz. U. Nr 206,

poz. 1589), co nastąpiło z dniem 08 czerwca 2010 r., obok kary pozbawienia wolności, także kary grzywny, w adekwatnej do ustalonych okoliczności wysokości, to jest 360 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki za równoważnej kwocie 100 zł.

Zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I, poprzez przyjęcie w opisie czynu, że oskarżona Beata Sawicka:

- a. w dniu 02 lipca 2007 r. w Warszawie, przyjęła od Tomasza Piotrowskiego (wówczas świadka nr 2) także korzyść majątkową, w postaci pióra marki „Mont Blanc” z limitowanej serii 100, koloru czarnego, w którego nakrętce zatopiony jest brylant w kształcie odwróconego stożka, o nr XN 2643869 na metalowej oprawie nakrętki, o wartości 2.071 zł.

Zmianę zaskarżonego wyroku w pkt VI, poprzez nałożenie, na podstawie art. 627 k.p.k., na oskarżoną Beatę Sawicką obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w przypadającej na nią części.

Zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II, poprzez przyjęcie w opisie czynu, że oskarżony Mirosław Wądołowski, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej:

- a. przypisane mu przestępstwo popełnił w okresie od dnia 16 czerwca 2007 r., do dnia 01 października 2007 r.,
- b. w dniu 23 sierpnia 2007 r. w Kuźnicy, przyjął od Marka Przesławskiego (świadka nr 1) korzyść majątkową w postaci zegarka firmy „Omega” model De Ville o wartości 8.716,80 zł,
- c. w dniu 01 października 2007 r. w Gdyni przyjął od Marka Przesławskiego (świadka nr 1) korzyść majątkową w postaci teczki - aktówki „Italy” firmy „Wittchen” koloru czarnego o wartości 659 zł, oraz pieniędzy w kwocie 150.000 zł.

Zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez eliminację punktu IV i orzeczenie wobec oskarżonego Mirosława Wądołowskiego kary 2 lat pozbawienia wolności, bez zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Zmianę zaskarżonego wyroku w pkt VI, poprzez nałożenie, na podstawie art. 627 k.p.k., na oskarżonego Mirosława Wądołowskiego obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w przypadającej na niego części (apelacja t. XXXIV k. 6725 – 6741).

Rozpoznając wniesione środki odwoławcze Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Najdalej idące zarzuty postawili orzeczeniu sądu pierwszej instancji obrońcy oskarżonych w tej części, w której podnieśli obrazę przepisów m.in. art. 19 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym oraz art. 6 ust. 1 Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, skutkujące – w przekonaniu skarżących – nielegalność czynności operacyjnych prowadzonych wobec obojga oskarżonych.

I tak – obrońcy osk. B. Sawickiej w pkt I.4. apelacji zarzucili wyrokowi obrazę przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 17 ust. 1 i art. 19 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2012 r., poz. 621; dalej: „ustawa o CBA”) w zw. z art. 2, art. 7, art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez przyznanie waloru dowodu obciążającego oskarżoną w sprawie i czynienie w tym zakresie ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonej na podstawie materiałów uzyskanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych podjętych i prowadzonych wobec oskarżonej z naruszeniem dopuszczalnych prawem

ram tychże czynności, a w szczególności uzyskanych w wyniku zastosowania nielegalnej prowokacji policyjnej oraz na skutek działań sprzecznych z nakazem poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka niezależnie od jego płci i przekonań politycznych, a co za tym idzie z naruszeniem zasady rzetelności postępowania karnego i sprawiedliwości proceduralnej.

Obrońcy osk. M. Wądołowskiego - obrażę art. 19 ust. 1 ustawy o CBA w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na uznaniu za prawnie dopuszczalne i relewantne, pod kątem odpowiedzialności karnoprawnej Mirosława Wądołowskiego, jest udzielenie obietnicy korzyści majątkowej (lub też osobistej) w sytuacji, w której ustawa dopuszcza w tym przepisie penalizację jedynie takich zachowań, które dopuszczają wręczenie kontrolowane jedynie w sytuacji, w której funkcjonariusze mają do czynienia z potwierdzeniem wiarygodnych informacji o przestępstwie a w niniejszej sprawie funkcjonariusze nie posiadali takich (wiarygodnych) informacji, a informacje posiadane zostały zweryfikowane negatywnie.

Waga i proceduralne znaczenie tak sformułowanych zarzutów dotyczących reguł dopuszczalności posługiwania się materiałami operacyjnymi, jako dowodami winy w rzetelnym postępowaniu karnym, mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, dlatego należało je rozpoznać w pierwszej kolejności.

Ze względu na specyfikę niniejszej sprawy na wstępie wyjaśnić należy na czym polega jej odmienność odróżniająca ją od innych, „zwykłych” spraw karnych rozpoznawanych przez sądy powszechne. Odmienność ta bierze się stąd, że wszystkie dowody winy obojga oskarżonych, na podstawie których prokurator sporządził akt oskarżenia, a następnie w oparciu o które orzekł Sąd Okręgowy, zgromadzone zostały – nie w

zwykłym trybie procesowym, regulowanym przez Kodeks Postępowania Karnego, a w trybie pozaprosesowym – w toku tajnych działań operacyjnych prowadzonych przez służbę specjalną, jaką jest Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Normalnie, zgodnie z procedurą karną, to dopiero po popełnieniu przestępstwa wszczyna się śledztwo, w jego toku przesłuchuje się podejrzanych, świadków, dokonuje oględzin i innych czynności procesowych zgodnych z rygorami procedury karnej.

Czynności operacyjne natomiast, to prowadzone już na etapie przedprocesowym, bo jeszcze przed popełnieniem przestępstwa i w trakcie jego popełniania, pozaprosesowe – bo nie podlegające regulacjom procedury karnej – utajnione działania polegające, mówiąc najogólniej, na podglądzie, podsłuchu, podstępie, a nawet prowokacji – prowadzone przez funkcjonariuszy posługujących się fikcyjną tożsamością i życiorysem, a więc podających się za inne osoby.

Co więcej, funkcjonariuszy będących przecież w przypadku wręczenia korzyści majątkowych – jak w sprawie niniejszej – niezbędnymi współuczestnikami popełnionego przestępstwa.

W sposób nieunikniony, te operacyjne formy i metody działania służb specjalnych, jaskrawo naruszają sferę podstawowych praw i wolności obywateli gwarantowanych przez Konstytucję RP oraz Europejską Konwencję Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

To dlatego właśnie, co do zasady tak zdobyte materiały operacyjne nie mogą stanowić dowodów winy w postępowaniu sądowym.

Tylko wyjątkowo, subsydiarnie i tylko dla celów zwalczania przestępczości demokratyczne państwo, pod ściśle określonymi warunkami, dopuszcza wykorzystanie materiałów operacyjnych, gromadzonych przez służbę taką jak CBA, jako dowodów winy w procesie karnym. Warunkiem

niezbędnym dopuszczalności oparcia wyroku skazującego na materiałach operacyjnych, a więc uzyskanych - jak już wskazano - w wyniku podsłuchu, podglądu i prowokacji - jest dochowanie przez organy i funkcjonariuszy prowadzących czynności operacyjne skrupulatnej zgodności z ustawą w oparciu o jaką działają, a następnie przez prokuraturę i sąd dokonanie rygorystycznej kontroli legalności owych działań. Zapobiega to pokusie nadużywania przysługujących służbom uprawnień i naruszeniu konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa prawnego oraz konwencyjnych reguł rzetelnego procesu sądowego.

Dla sądu, który poza jednym wyjątkiem, nie ma wglądu w działania operacyjne w toku ich stosowania, oznacza to kontrolę na sądowym dopiero etapie postępowania, po wpłynięciu aktu oskarżenia. Sąd winien wówczas zbadać czy materiały operacyjne zgromadzono zgodnie z ustawowymi wymogami, a więc legalnie, czy z ich naruszeniem. Te które uzyskano z przekroczeniem ustawowego upoważnienia muszą być uznane za zdobyte bezprawnie, a więc niekonstytucyjne, a w konsekwencji nielegalne i nie mogące stanowić dowodu w postępowaniu sądowym. W takim przypadku, gdy brak innych poza operacyjnymi, dowodów winy - postępowanie należy umorzyć już przed rozprawą główną. Jeżeli uchybienia te ujawnią się dopiero na rozprawie - należy oskarżonych uniewinnić.

W sprawie niniejszej wskazane reguły prowadzenia czynności operacyjnych - dla celów dowodowych w postępowaniu karnym - nie zostały przez CBA dochowane na żadnym etapie ich zarządzania i stosowania.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, co prawda, pewne uchybienia po stronie CBA, co miało wpływ na treść wydanego przez ten Sąd wyroku, nie ocenił jednak należycie rangi proceduralnej tych rażąco sprzecznych z ustawą o CBA działań, które w całości dyskwalifikują zgromadzone

materiały operacyjne, jako dowody winy oskarżonych w rzetelnym – w rozumieniu art. 6 EKPC – procesie sądowym.

Analiza sprawy dokonana przez Sąd Apelacyjny wykazała bowiem, czego nie dostrzegł Sąd pierwszej instancji, że:

- po pierwsze – po stronie oskarżonej Beaty Sawickiej nie zaistniały jakiegokolwiek faktyczne, a w konsekwencji prawne przesłanki uprawniające CBA do poddania jej operacyjnej inwigilacji przez tajnego agenta – przed dniem 16 czerwca 2007 r., co sprawia, że działania operacyjne, podjęte wobec oskarżonej przed tą datą, bo już 3 lutego, były bezprawne;
- po drugie – do wręczenia Beacie Sawickiej korzyści majątkowych doszło pomimo tego, że szef CBA nie wydał stosownego, a niezbędnego dla realizacji tej prowokacji zarządzenia zawierającego polecenie wręczenia korzyści właśnie oskarżonej B. Sawickiej – co czyni przeprowadzoną operację nielegalną;
- po trzecie – jeśli chodzi o oskarżonego Wądołowskiego, to w jego przypadku szef CBA wydał, co prawda, stosowne zarządzenie o wręczeniu temu oskarżonemu korzyści majątkowej – jednak uczynił to z rażącym naruszeniem ustawowych przesłanek dopuszczalności tej formy działań operacyjnych nakazanych przez przepis art. 19 ust. 1 ustawy o CBA – co czyni również tę czynność nielegalną.

Reasumując tę wstępną część rozważań, stwierdza Sąd Apelacyjny, że w sprawie niniejszej całość materiałów operacyjnych zgromadzona została przez CBA w sposób sprzeczny z ustawowymi wymogami, co wyklucza użycie ich jako dowodów winy obojga oskarżonych w postępowaniu sądowym.

Specyfika niniejszej sprawy wymaga nie standardowego ustosunkowania się do stawianych w apelacjach zarzutów, a wyjaśnienia szczególnego charakteru całości prowadzonych w sprawie – na jej

przedprocesowym etapie - czynności operacyjnych, od chwili ich zainicjowania.

Ponieważ, jak wspomniano, czynności operacyjne drastycznie ingerują w konstytucyjne prawo obywatela do prywatności, do wolności i tajemnicy komunikowania się oraz pozostają w konflikcie z konstytucyjną gwarancją sądowej ochrony praw jednostki, ich zarządzanie i realizacja wymaga ze strony każdej ze służb profesjonalizmu i rygorystycznej zgodności z ustawowymi uprawnieniami.

W niniejszej sprawie rygory te nie zostały dochowane, a nadane mu ustawą uprawnienia CBA złamało już na wstępie, podejmując wobec Beaty Sawickiej bezprawną, nielegalną inwigilację.

Przebieg zdarzeń w tym zakresie działań CBA był następujący.

W styczniu 2007 r. tajny funkcjonariusz CBA (tzw. FPP – a więc posługujący się fikcyjnymi danymi personalnymi i życiorysem) skierowany został do udziału w kursie szkoleniowym z zakresu prawa gospodarczego. W kursie tym udział brało m. in. czworo posłów – w tym oskarżona Beata Sawicka. Informacja o kursie została przekazana do Sejmu już na przełomie 2005/2006 r., jednak dopiero w styczniu 2007 r. zorganizowała się grupa posłów chcących wziąć udział w szkoleniu (św. Bukiewicz t. IX akt k. 1645 – 46). Funkcjonariusz ów – św. Kaczmarek wykonując formalnie, w ramach tzw. Legalizacyjnego Przedsięwzięcia Operacyjnego, inne działania służbowe – niezwiązane z obserwacją osób, podjął inwigilację oskarżonej, na co uzyskał akceptację przełożonych.

I tak, począwszy od spotkania z oskarżoną w dniu 3 lutego 2007 r. sporządzał ze spotkań z nią tajne, operacyjne notatki służbowe opisujące ich przebieg i treść wypowiedzi oskarżonej oraz dokonywał w sposób ukryty tajnych nagrań dźwięku. Po zakończeniu kursu co nastąpiło 20 lutego nie zaprzestał tych działań. Przez kolejnych siedem miesięcy do 1 października

podtrzymywał znajomość z oskarżoną, ale już nie z innymi uczestnikami szkolenia.

W efekcie między 8 lutego a 18 czerwca 2007 r. św. Kaczmarek sporządził 7 tajnych notatek służbowych i dokonał 9 tajnych nagrań dźwięku (za okres od 3 lutego do 16 czerwca): Materiały te dokumentowały kilkanaście spotkań z oskarżoną, w czasie których funkcjonariusz podawał się za przedsiębiorcę poszukującego w Polsce korzystnych inwestycji. Świadek przekazywał je drogą służbową przełożonym, którzy dokonywali ich analizy i w oparciu o które wydawali dalsze dyspozycje operacyjne – w tym ostatecznie polecenie dokonania prowokacji w postaci wręczenia korzyści majątkowych.

Taki sposób działania tajnego agenta ustawa o CBA w art. 14 ust. 1 pkt 6, a Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obserwowania i rejestrowania zdarzeń przez funkcjonariuszy CBA w § 34 ust. 1 (Dz. U. Nr 142 poz. 1014 z 2006 r.) określają jako wykonywanie czynności operacyjno – rozpoznawczych. Są one zarządzane samodzielnie przez szefa CBA. Na ich przeprowadzenie nie jest wymagana zgoda prokuratora, a tym bardziej sądu.

Mimo to przesłuchiwany przed sądem ówczesny szef CBA – św. M. Kamiński nie tylko zaprzeczył faktowi wykonywania przez funkcjonariusza czynności operacyjnych wobec oskarżonej, ale zeznał wprost, że obecność agenta na kursie pozostawała bez związku z udziałem w nim posłów, a oskarżona Beata Sawicka do czasu rozpoczęcia przeciwko niej - w dniu 20 czerwca – operacji specjalnej, nie była przez CBA inwigilowana (zezn. t. XXXI akt k. 6118 – 27). Również ówczesny zastępca szefa CBA – św. M. Wąsik zeznał, że funkcjonariusz miał na kursie do wykonania tzw. zadanie legendujące i nie wykonywał żadnych działań operacyjnych (t. XXX akt k. 5952). Inny zastępca szef CBA – św. E. Bejda zeznał, że do czasu

ujawnienia przez Beatę Sawicką żądań korupcyjnych – co nastąpiło 16 czerwca – biuro nie prowadziło przeciwko niej żadnych procedur operacyjnych (zezn. t. XXX akt k. 5990). Również Prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia pominął milczeniem prowadzenie wobec oskarżonej czynności operacyjnych przed 16 czerwca 2007 r., a sądowi nie przedstawiono wraz z aktem oskarżenia, akt dokumentujących czynności operacyjne wobec oskarżonej przed tą datą. Dopiero w toku przewodu sądowego, w wykonaniu postanowienia sądu z rozprawy z dnia 13 kwietnia 2012 r. (k. 195 t. XVI akt tajnych) sąd uzyskał owe akta LPO, w których zgromadzono dokumentację operacyjną uzyskaną przez św. T. Kaczmarka między 3 lutego, a 16 czerwca 2007 r.

Tymczasem poza materiałami operacyjnymi zgromadzonymi przez św. Kaczmarka, zeznaniom świadków przeczy ostatecznie dokument przedstawiony przez niego w grudniu 2007 r. przełożonym w CBA, a stanowiący wniosek o zakończenie Legalizacyjnego Przedsięwzięcia Operacyjnego. Mimo, że nie zostały zrealizowane cele i zadania tej operacji, św. Kaczmarek proponuje zakończenie przedsięwzięcia ponieważ skutecznie wykorzystano je do zrealizowania działań operacyjnych przeciwko oskarżonym Sawickiej i Wądołowskiemu (t. II akt tajnych k. 59).

Reasumując tę kwestię. Wbrew zeznaniom szefa CBA i jego zastępców dokonane ustalenia jednoznacznie wskazują, że funkcjonariusz CBA, realizując formalnie inne zadanie operacyjne, podjął inwigilację oskarżonej Beaty Sawickiej i przez ponad 4 miesiące, między 3 lutego a 16 czerwca stosując wobec niej formy i metody pracy operacyjnej określone w art. 14 ust. 1 pkt 6 ustawy o CBA, uzyskał ostatecznie w dniu 16 czerwca informację o korupcyjnych zamiarach samej oskarżonej i osk. Mirosława Wądołowskiego.

Z tak ukształtowanego, do tego momentu – do 16 czerwca – stanu faktycznego wywodzi się kluczowe dla oceny legalności działań CBA wobec osk. B. Sawickiej zagadnienie.

W sprawie niniejszej sprowadza się ono do rozstrzygnięcia, czy przed 16 czerwca 2007 r., kiedy to oskarżona istotnie ujawniła wobec funkcjonariusza korupcyjne zamiary własne i współoskarżonego, CBA miało ustawowe uprawnienie do prowadzenia wobec niej czynności operacyjnych.

Generalnie natomiast chodzi o rozstrzygnięcie czy CBA jako służba specjalna powołana do zwalczania przestępczości korupcyjnej, ale już nie innych zagrożeń dla państwa, działając zgodnie z nadanymi jej w ustawie uprawnieniami – i dla celów procesowych – ma prawo do inwigilacji, poprzez stosowanie tajnych czynności operacyjnych, dowolnie wybranej osoby, nawet takiej co do której w chwili podjęcia tych działań nie istnieje żadne podejrzenie, przypuszczenie czy choćby domysł, że jest to osoba już popełniająca przestępstwa korupcyjne, a zastosowanie metod operacyjnych jest niezbędne dla ich udowodnienia, bądź osoba ujawniająca dopiero choćby zamiysł popełnienia przestępstwa w przyszłości, a więc ujawniająca predyspozycje do korupcyjnych zachowań przestępczych.

Otóż, to po to ustawodawca w ustawie o CBA określił jego kompetencje i uprawnienia jako służby specjalnej powołanej do rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i to ściśle określonych w art. 2 ust. 1 ustawy, by rozdzielić zakres działań i kompetencji CBA od kompetencji przysługujących innym służbom – Policji, ABW, czy służbom wojskowym. To dlatego m.in. CBA nie ma uprawnień do prowadzenia czynności w sprawie o zabójstwo czy szpiegostwo, bo uprawnienia do tego nadano innym organom państwa.

Już ta oczywista ustawowa konstatacja wskazuje, że od strony przedmiotowej CBA przysługuje prawo do prowadzenia czynności

operacyjnych nie w dowolnym zakresie, a jedynie w obszarze przestępczości korupcyjnej. To zaś, samo przez się, zakreśla również podmiotowe granice ustawowych uprawnień CBA, ograniczając je do osób, które prezentują zachowania - określane najogólniej, jako - „pozostające w związku z korupcją” - jak to opisują przepisy ustawy o CBA. To wprost z Konstytucji RP, z zasad demokratycznego państwa prawnego wynika, że operacyjna inwigilacja obywateli - w celu zdobycia przeciwko nim materiałów, mających następnie stanowić dowód w postępowaniu karnym - jest niedopuszczalna, jako bezprawna i nielegalna dopóty, dopóki nie istnieją uprzednio uzyskane informacje, rodzące przypuszczenie, czy choćby domysł, że ta konkretna osoba już popełniła, bądź jest skłonna popełnić przestępstwo. Demokratyczne państwo ze swej istoty wyklucza bowiem testowanie uczciwości obywateli, czy dokonywanie wyrywkowej, „na chybił trafił” kontroli tej uczciwości przy użyciu w tym celu tajnych i podstępnych metod. Postępowanie takie jest cechą i praktyką państwa totalitarnego.

Państwo demokratyczne natomiast, jedynie w drodze wyjątku i subsydiarnie dopuszcza posługiwanie się dla celów procesowych metodami operacyjnymi i to wyłącznie wobec przestępców - by udowodnić im już popełnione przestępstwa, bądź wobec osób, których zachowania uzasadniają przypuszczenie, że przestępstwo mogą popełnić - tu po to by je wykryć.

Pogląd powyższy wywiedziony z zasad demokratycznego państwa prawnego wyrażony został jednoznacznie i trwale w licznych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i w obszernej literaturze prawniczej.

Winien on być respektowany przez Policję i służby specjalne stosujące działania operacyjne - jeśli uzyskane w wyniku tych działań materiały operacyjne mają następnie stanowić dowody winy w rzetelnym

postępowaniu sądowym, zgodnym z zasadami Konstytucji RP i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (vide: D. Szumiło – Kulczycka, Czynności operacyjno – rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego – Warszawa 2012, A. Taracha, Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty Kryminalistyczne i prawno – dowodowe – Lublin 2006, Z. Kwiatkowski, Zakazy dowodowe w procesie karnym, Kraków 2005, Z. Rau, Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzm, Warszawa 2009, A. Gaberle, Zakaz wykorzystania dowodów uzyskanych w toku nielegalnego podsłuchu, w – Dowody w sądowym procesie karnym, Warszawa 2010, J. Skorupka, Wykorzystanie w postępowaniu karnym dowodów bezpośrednio i pośrednio nielegalnym i M. Wąsek – Wiaderek, Zagadnienia prawa dowodowego w orzecznictwie TS – w Zagadnienia prawa dowodowego – SN, W-wa 2011, L. Garlicki, Orzecznictwo ETPC – w Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych, aspekty europejskie i unijne – SN, Warszawa 2008, K. Rogoziński, Wiarygodne informacje o przestępstwie jako przesłanka zarządzenia zakupu kontrolowanego, Prokuratura i Prawo 2010 z. 10, A. Posytek, Wartość dowodowa czynności operacyjno – rozpoznawczych, Prok. i Pr. 2011 z.3, M. Klejnowska, Podsłuch operacyjny i prowokacja policyjna, Prok. i Pr. 2004 z. 3, W. Hermaliński, Bezpieczeństwo publiczne, a prawo jednostki do prywatności, Palestra 2013 nr 1-2, J. Mąka, Instytucja prowokacji, Prok. i Pr. 2010 z. 1-2, K. Karsznicki, Kontrowersje wokół ustawy o CBA, Prok. i Pr. 2010 z. 3, S. Hoc, P. Szustakiewicz, Komentarz do ustawy o CBA, Hofmański, Wrobel Komentarz – KPC i PW t. I pod red. L. Garlickiego – Warszawa, 2010 str. 340 – 343, i powołane tam orzecznictwo ETPC; wyroki Trybunału Konstytucyjnego:
K 32/04 z 12 grudnia 2005 r.,
K 54/07 z 23 czerwca 2009 r.,

K 45/02 z 20 kwietnia 2004 r.,

K 4/04 z 20 czerwca 2005 r.;

Orzeczenia Sądu Najwyższego:

postanowienie I KZP 6/07 z 26 kwietnia 2007 r.,

postanowienie III KK 152/10 z 30 listopada 2010 r.,

uchwała I KZP 32/10 z 23 marca 2011 r.,

postanowienie II KK 336/11 z 10 października 2012 r.,

postanowienie III KK 58//09 z 22 września 2009 r.,

postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II AKz 288/07 z 18 maja 2007 r.)

Sąd Apelacyjny respektując wyrażone wyżej konstytucyjne i konwencyjne reguły dopuszczalności „dowodów operacyjnych” w postępowaniu karnym zważył co następuje:

Skoro, jak to ustalił Sąd Okręgowy, przed 16 czerwca 2007 r., kiedy to dopiero oskarżona Beata Sawicka dała istotnie powód do przypuszczenia, że może dopuścić się korupcji, CBA nie posiadało żadnych wskazujących na jej przestępcze zamierzenia informacji, to wszelkie prowadzone wobec niej przed tą datą czynności operacyjne – jako pozbawione ustawowej podstawy prawnej – muszą być uznane za bezprawne, a więc nielegalne, zaś zgromadzone w taki sposób materiały operacyjne nie mogą stanowić dowodów winy w postępowaniu karnym.

Następstwem bezprawności działań CBA podjętych wobec oskarżonej w lutym i prowadzonych do 16 czerwca 2007 r. włącznie, jest niemożność wykorzystania uzyskanej w tym czasie wiedzy i zdobytej 16 czerwca informacji o korupcyjnych zamierzeniach oskarżonych, jako legalnej podstawy faktycznej i prawnej do zastosowania wobec nich prowokacji, a to

zarządzonego przez szefa CBA w dniu 27 czerwca w oparciu o przepis art. 19 ust. 1 ustawy o CBA, wręczenia korzyści majątkowej.

Oczywistym jest bowiem, że w drodze nielegalnych, bo wykraczających poza uprawnienie z art. 14 ust. 1 pkt 6 ustawy czynności operacyjnych nie jest możliwe uzyskanie legalnych dowodów - podlegających następnie ocenie według kryteriów rzetelnego procesu karnego.

Przesądzą o tym wprost przepisy Konstytucji RP. Wyrażona w art. 2 - zasada demokratycznego państwa prawnego, w art. 7 - zasada działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa, wyrażony w art. 51 ust. 4 zakaz wykorzystywania przez władze publiczne informacji zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, a nadto art. 6 ust. 1 KPC i PW ustanawiający prawo do rzetelnego procesu.

Te konstytucyjne i konwencyjne gwarancje wprowadzają konieczność rozstrzygnięcia każdej sprawy w oparciu o dowody prawem przewidziane, a co najmniej z nim niesprzeczne, a więc legalne. To bowiem w sferze dowodowej zakotwiczone są gwarancje praw jednostki w procesie karnym. Nie jest zatem dopuszczalna akceptacja takiego oto stanu, w którym funkcjonariusze państwa, a więc władzy publicznej, mogliby gromadzić materiał dowodowy wbrew obowiązującemu prawu, a następnie zgodnie z prawem - na podstawie tego właśnie nielegalnie zdobytego materiału dowodowego - obywatele mieliby ponosić odpowiedzialność karną.

Powyższe sprawia, że notatki operacyjne, nagrania obrazu i dźwięku, jak i zeznania osób zaangażowanych w prowadzenie w tej sprawie czynności operacyjnych są dowodami „skażonymi” pierwotnie, gdyż same te czynności operacyjne stosowane przez CBA wobec osk. Beaty Sawickiej do 16 czerwca wykonywane były wbrew prawu i nie mogą stanowić podstawy faktycznej i prawnej dla kontynuacji działań operacyjnych i

legalizacji uzyskanych w ich wyniku – już po 16 czerwca – materiałów operacyjnych (vide np. postanowienie SN – III KK 152/10 z dnia 30 listopada 2010).

Już te tylko ustalenia i oceny, przy braku innych niż operacyjne dowodów w sprawie niniejszej, musiały doprowadzić do uniewinnienia obojga oskarżonych, jako uprzednio skazanych w oparciu o materiały dowodowe uzyskane bez zachowania ustawowych warunków dopuszczalności przeprowadzenia czynności operacyjno – rozpoznawczych, co uniemożliwia ich wykorzystanie w procesie karnym.

Nie mniej także analiza dalszego toku działań CBA przeciwko oskarżonym wykazała niemożność posłużenia się również materiałami zgromadzonymi w toku tzw. wręczenia korzyści majątkowej – jako legalnymi dowodami winy w postępowaniu karnym.

Świadek M. Kamiński ówczesny Szef CBA wydając w dniu 27 czerwca 2007 r., w oparciu o przepis art. 19 ust. 1 ustawy o CBA zarządzenie o wręczeniu osk. M. Wądołowskiemu korzyści majątkowej popełnił rażące uchybienia, pozbawiające przeprowadzoną prowokację znamion legalności.

W tej kwestii Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Przepis art. 19 ust. 1 ustawy o CBA nakazuje szefowi CBA, przed wydaniem legalnego zarządzenia o wręczeniu korzyści majątkowej, sprawdzenie uzyskanych wcześniej informacji o zamierzonym przestępstwie. Chodzi bowiem w ustawie nie o uzyskanie przez służbę jakichkolwiek informacji, ale informacji wiarygodnych.

W sprawie niniejszej, jak to niespornie ustalono, w dniu 16 czerwca, po spotkaniu B. Sawickiej i funkcjonariusza CBA – św. Kaczmarka z burmistrzem Helu – osk. M. Wądołowskim, B. Sawicka przekazała

funkcjonariuszowi, że pod jego nieobecność osk. M. Wądołowski wyraził korupcyjne żądanie otrzymania korzyści osobistej. Sama zażądała wówczas butelki alkoholu, jako prezentu dla innej osoby.

Zgodnie z wymogami ustawy uzyskana przez św. Kaczmarka informacja winna być przez CBA sprawdzona, po to by zyskać walor wiarygodności – jak tego wymaga przepis art. 19 ust. 1 ustawy.

Owo sprawdzenie wiarygodności uzyskanych wcześniej informacji o przestępstwie jest w doktrynie i orzecznictwie sądowym uznawane za przesłankę podstawową i warunek *sine qua non* dla legalnego zarządzenia wręczenia korzyści dlatego, że czynność ta stanowi drastyczną prowokację wobec obywatela, a nie podlega jakiegokolwiek sądowej kontroli, ani na etapie jej zarządzenia przez szefa CBA, ani w trakcie jej realizacji.

W sprawie niniejszej potwierdzenia wymagała w szczególności informacja o korupcyjnym żądaniu osk. Wądołowskiego. Informacji tej funkcjonariusz nie uzyskał przecież bezpośrednio od oskarżonego, a dalszy przebieg zdarzeń pokazał, że w jej wiarygodność zwątpiło samo CBA. Inny z funkcjonariuszy przekazał bowiem, że w rozmowie z nim osk. Wądołowski twierdził, że propozycja ta była tylko żartem. To dlatego przecież powstał wówczas w CBA pomysł udzielenia oskarżonemu korzyści w postaci mieszkania, samochodu, korzyści dla członka rodziny, wreszcie pieniędzy. Sam oskarżony nigdy nie ponowił żądania uzyskania korzyści osobistej, czy majątkowej, a kolejne propozycje funkcjonariuszy CBA zbywał.

Jak zatem jasno widać uzyskanej przez św. Kaczmarka od osk. Sawickiej informacji o korupcyjnych zamierzeniach Mirosława Wądołowskiego, w żadnym razie nie można było, bez wymaganego potwierdzenia, uznać za wiarygodną – w rozumieniu art. 19 ust. 1 ustawy o

CBA, a więc uprawniającą do zarządzania, już na tym etapie, wręczenia korzyści majątkowej.

Pomimo to, ówczesny szef CBA wydał zarządzenie, nie zlecając żadnych czynności sprawdzających, zakładając *a priori* wiarygodność słów Beaty Sawickiej. Już 27 czerwca polecił wręczyć korzyść oskarżonemu Wądołowskiemu i to w pieniądzu – mimo, że ten ich nigdy nie zażądał.

Ostatecznym i obiektywnym dowodem nieuzyskania przez zdobytą informację waloru wiarygodności jest nieudolny przebieg operacji wręczenia korzyści oskarżonemu Wądołowskiemu, kiedy to wobec okazywanej przez oskarżonego niechęci i zaskoczenia, funkcjonariusz nie tyle wręczył (osiągając zakładany cel, czyli przyjęcie łapówki przez prowokowaną osobę), co po prostu pozostawił teczkę z pieniędzmi przy stoliku i wyszedł, a oskarżony został zatrzymany przez innych funkcjonariuszy CBA.

Już Sąd I instancji uznał sposób przeprowadzenia tej operacji za sprzeczny z ustawową regulację z art. 19 ust. 1 ustawy o CBA i nie przypisał oskarżonemu w wyroku przyjęcia owej korzyści.

Nie mniej jednak uchybienie dyskwalifikujące tę czynność nastąpiło już wcześniej. Brak sprawdzenia wiarygodności informacji o korupcyjnych zamierzeniach osk. Wądołowskiego, czyni wydane przez Szefa CBA zarządzenie bezprawnym, a przeprowadzoną w oparciu o nie prowokację – nielegalną. Uzyskane w jej wyniku materiały operacyjne nie mogą, tym samym, stanowić dowodów winy osk. M. Wądołowskiego w rzetelnym postępowaniu sądowym (vide: cyt. wyżej psot. SN – III KK 152/10).

Dotknięta jeszcze dalej idącym uchybieniem, powodującym nielegalność całego przedsięwzięcia, okazała się operacja wręczenia korzyści majątkowej osk. B. Sawickiej.

Otóż, przeprowadzenie tej operacji szef CBA zlecił mimo, że nie wydał uprzednio niezbędnego dla dokonania owej prowokacji zarządzenia wskazującego Beatę Sawicką jako osobę, której poleca wręczyć korzyść.

Jedyne wydane w tej sprawie - w dniu 27 czerwca - zarządzenie szefa CBA zawiera polecenie wręczenia korzyści wymienionemu w nim personalnie z imienia i nazwiska Mirosławowi Wądołowskiemu. Nie zawiera ono polecenia wręczenia korzyści osk. B. Sawickiej, a innego odrębnego zarządzenia wskazującego B. Sawicką szef CBA w toku prowadzenia przez służbę tej sprawy nie wydał (t. II akt tajnych, k. 5 – 11).

W demokratycznym państwie prawnym przeprowadzenie prowokacji operacyjnej bez dochowania podstawowych wymogów ustawowych jest bezprawnym, nielegalnym działaniem nie mogącym wywoływać żadnych skutków prawnych w sferze dowodowej, bo – jak już uprzednio wskazał Sąd - materiały operacyjne uzyskane nielegalnie nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w rzetelnym respektującym reguły art. 6 KPC i PW, procesie sądowym.

Reasumując.

Stwierdzone przez Sąd Apelacyjny uchybienia w zarządzaniu i wykonywaniu przez CBA czynności operacyjnych – a to:

- wobec osk. B. Sawickiej:
 1. bezprawne, bo pozbawione ustawowej podstawy prawnej podjęcie i prowadzenie wobec niej tajnej inwigilacji operacyjnej między 3 lutego, a 16 czerwca 2007 r.,
 2. bezprawne, bez wydania wymaganego ustawą zarządzenia, wręczenie korzyści majątkowej;
- wobec osk. M. Wądołowskiego:

bezprawne wydanie zarządzenia o wręczeniu mu korzyści majątkowej – bez uzyskania wymaganych ustawą wiarygodnych informacji o zamierzonym przestępstwie – spowodowały, że Sąd Apelacyjny zmuszony był uznać działania operacyjne przeciwko obojgu oskarżonym, w całości, za sprzeczne z prawem, bo wykraczające poza przyznane CBA ustawą uprawnienia, bądź też przeprowadzone z naruszeniem określonych ustawowo rygorów ich dopuszczalności.

Stanowi to złamanie konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa prawnego i sprawia, że uzyskane przez CBA materiały operacyjne, jako zdobyte wbrew ustawie, nie mogą stanowić dowodów winy w postępowaniu karnym.

Następstwem powyższych uchybień musiało być uwzględnienie zarzutów zawartych w pkt I ust. 4 apelacji obrońców oskarżonej B. Sawickiej oraz w ust. 5 apelacji obrońców osk. Wądołowskiego i uniewinnienie obojga oskarżonych od popełnienia zarzucanych im w a/o czynów.

Rozpoznanie pozostałych uchybień podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych i w apelacji Prokuratora okazało się, w tym układzie proceduralnym – po myśli art. 436 k.p.k. – bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

af



Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam.

Kierownik Sekretariatu

STARSZY SEKRETARZ SĄDOWY

Mariola Marczak